

# Rafał Brzozowski, Gentleman

jak na gentlemena  
którym chciałbym być  
dla ciebie  
już brak mi sił

naiwna ta wiara  
że gdy staram się i walczę wciąż  
obracasz się w tył

zostaniesz tak sama  
w domysłach od rana  
i znów  
wachlarz min  
podchody zabawa  
znów fochy od rana  
a ja muszę z tym żyć

Czy znajdzie się ktoś  
Niedzisiejszy, jak ja  
Otworzy szarmancko drzwi  
Ofiaruje ci kwiat  
Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Czy znajdziesz go w tłumie  
By wiedzieć że to będę ja

I ta nadzieja żeby znaleźć kogoś  
Kto jak ja będzie tym  
Jak prawdziwy facet  
Obdaruje ci koszem róż  
I spełni twe sny

I ja pełen obaw  
Czy ci się spodoba  
Mój Savoir-vivre  
Już cię nie zaskoczę  
Gdy patrzę ci w oczy

Czy znajdzie się ktoś  
Niedzisiejszy, jak ja  
Otworzy szarmancko drzwi  
Ofiaruje ci kwiat  
Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Czy znajdziesz go w tłumie  
By wiedzieć że to będę ja

Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Dziś szanse mu daj  
Może będzie jej wart  
Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Dziś szanse mi daj  
Może będę jej wart  
Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Dziś szanse mu daj  
Może będzie jej wart  
Gentelman to skarb  
Bo tak bardzo ich brak  
Dziś szanse mi daj  
Może będę jej wart